

W Salwadorze wybuchły zamieszki z powodu bitcoina

13 września 2021

Około tysiąca osób poszło na wiec przed gmachem Sądu Najwyższego Salwadoru. Ludzie podpalili opony i protestowali przeciwko uznaniu bitcoina za oficjalną walutę. Problem, jak przewidywali eksperci, polega na tym, że kurs kryptowaluty jest niestabilny. Koszt bitcoina na dzień może zmieniać się o 5-7-10 procent lub więcej w obu kierunkach, co sprawia, że obliczenia w nim i otrzymywanie wpływów są niestabilne. Rząd Salwadoru tłumaczy swoją decyzję chęcią obniżenia kosztów pracowników migrujących w przekazach transgranicznych, które stanowią jedną czwartą PKB kraju.



W tym tygodniu w Salwadorze, najbiedniejszym kraju Ameryki Łacińskiej, weszła w życie ustawa o uznawaniu bitcoinów jako środka płatniczego. Dokument został przyjęty latem z inicjatywy prezydenta Salvadora Naiba Bukele. Kraj jako pierwszy na świecie uznał Bitcoin za prawny środek płatniczy. W dniu wejścia w życie ustawy kryptowaluta kosztowała 46,8 tys. dolarów, a 8 września – już 43 tys.

Obywatele nie zgadzali się z innowacjami. W San Salvador, stolicy kraju, rozpoczęły się masowe protesty. Około tysiąca obywateli zgromadziło się przed gmachem Sądu Najwyższego, obawiając się utraty stabilności finansowej.

Stanowisko protestujących wyjaśnił lider opozycji Johnny Wright Saul. Według niego ustawa została uchwalona bez dyskusji publicznej i eksperckiej. Zatwierdzenie dokumentu zajęło posłom pięć godzin. Opozycja nazwała Bukele „autorytarnym hipsterem”.

Prezydent kraju Nib Bukele na początku września ogłosił na

Twitterze nabycie 400 bitcoinów z narodowej rezerwy kraju. Już 7 września br. Salwadorowi pozwolono ustalać wartość towarów w bitcoinach i płacić podatki kryptowalutą. Do tego momentu w Salwadorze istniała tylko jedna oficjalna waluta, tj. dolar amerykański.

Rząd stworzył fundusz powierniczy o wartości 150 milionów dolarów przed wejściem w życie ustawy, aby wesprzeć plan legalizacji bitcoina. Część środków zostanie skierowana do obywateli. Tak więc 30 dolarów otrzymają ci, którzy aktywują państwowy portfel kryptowalut Chivo. Aplikacja pojawiła się w sklepach z aplikacjami mobilnymi z jednodniowym opóźnieniem. Ze względu na napływ odwiedzających na jakiś czas zawieszono jednak tę usługę.

Nybe Bukele wyjaśnił, że wprowadzenie bitcoina jako oficjalnego środka płatniczego powinno ułatwić przekazy pieniężne pracownikom migrującym wysyłającym pieniądze do swoich rodzin w Salwadorze. Prawie 24% PKB Salwadoru (czyli 6 miliardów dolarów) pochodzi z przekazów z zagranicy. W tym przypadku pracownicy – goście płacą prowizję usługom płatniczym, której wysokość szacuje się na 170 – 400 milionów dolarów rocznie. Bukele uważa, że transakcje w bitcoinach będą tańsze, ale już w pierwszych dniach praktycznego stosowania bitcoinów pojawił się problem zmienności kryptowalut, przed którym ostrzegali prawie wszyscy eksperci.

Autorstwo: tallinn

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)